

Wyrok z dnia 16 października 2008 r.

III PK 27/08

Przywrócenie terminu do złożenia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę uzasadniają kolejne przyczyny usprawiedliwiające jego niezachowanie, jeżeli przerwa między tymi przyczynami nie przekracza 7 dni (art. 265 k.p.).

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 października 2008 r. sprawy z powództwa Anny M. przeciwko Dariuszowi B. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, na skutek skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 18 grudnia 2007 r. [...]

o d d a l i ł skargę.

U z a s a d n i e n i e

Pozwany Dariusz B. w sprawie z powództwa Anny M. o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 18 grudnia 2007 r. [...]. Zaskarżonym wyrokiem oddalono jego apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji uwzględniającego powództwo.

Według ustaleń Sądu Rejonowego, podzielonych przez Sąd Okręgowy, powódka była zatrudniona u pozwanego jako sprzedawca od dnia 1 sierpnia 2005 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Dnia 20 stycznia 2006 r. pozwany ustnie uprzedził powódkę o zamiarze wypowiedzenia umowy ze względu na zmniejszenie zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych i udzielił jej urlopu wypoczynkowego. Po powrocie powódki do pracy dnia 4 lutego 2006 r. pozwany przedstawił powódce do podpisu pismo wypowiadające umowę, oznaczone datą 20 stycznia 2006 r., nie wydał jej egzemplarza tego pisma, wręczył jej natomiast świadectwo pracy. Powódka

zaszła w ciążę między 10 a 15 lutego 2006 r. Dnia 13 czerwca 2006 r. powódka dowiedziała się od inspektora pracy, że zastosowano wobec niej zbyt krótki okres wypowiedzenia (dwutygodniowy zamiast miesięcznego - art. 36 § 1 k.p.), z czego wynika, że rozwiązano z nią umowę w okresie ciąży i że z tego tytułu przysługuje jej ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy. Tego samego dnia powódka, korzystając z pomocy tego inspektora zwróciła się pisemnie do pozwanego informując go o przysługującej jej ochronie i żądając przywrócenia do pracy do dnia 19 czerwca 2006 r. W związku z odmową pozwanego dnia 23 czerwca 2006 r. powódka wystąpiła na drogę sądową, została przywrócona do pracy i zasądzono na jej rzecz wynagrodzenie za okres od zgłoszenia gotowości do pracy do dnia orzekania przez Sąd Rejonowy.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 265 § 1 i 2 k.p. Podniósł, że powódka uchybiła 7-dniowemu terminowi do złożenia odwołania od wypowiedzenia, biegnącemu od dnia doręczenia pisma wypowiadającego umowę o pracę (art. 264 § k.p.). Jego zdaniem niezawiniona przez powódkę przyczyna uchybienia terminowi do złożenia odwołania ustała z dniem powzięcia wiadomości o przysługujących jej uprawnieniach (13 czerwca 2006 r.) i od tego dnia biegł nieprzywracalny 7-dniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania (art. 265 § 2 k.p.). Powództwo wytoczone dnia 23 czerwca 2006 r., czyli po upływie terminu z art. 265 § 2 k.p., powinno być zatem oddalone.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona. Przepis art. 265 § 1 k.p. stanowi, że: jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2¹ i w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie terminu (§ 1); wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (§ 2).

W skardze kasacyjnej słusznie stwierdzono, że termin określony w art. 265 § 2 k.p. nie podlega przywróceniu, jednakże przyjęto niewłaściwą interpretację pojęcia „ustania przyczyny uchybienia terminowi”. Musi być ono rozpatrywane łącznie z przesłanką przywrócenia terminu, to jest brakiem winy pracownika. Brak winy pracownika w niezachowaniu terminu może wynikać nie tylko z faktycznej niemożności

złożenia odwołania lub usprawiedliwionej niewiedzy o przysługujących uprawnieniach (jak w rozpoznawanej sprawie), lecz także z podjętych przez pracownika racjonalnych działań zmierzających do ugodowego załatwienia sprawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje, że podjęcie przez pracownika właściwych czynności w celu odzyskania zatrudnienia w drodze ugodowej przemawia za brakiem winy pracownika w uchybieniu terminowi do złożenia odwołania od wypowiedzenia lub rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę - zob. np. wyroki: z dnia 13 maja 1994 r., I PRN 21/04 (OSNAPiUS 1994 nr 5, poz. 85), z dnia 7 września 1994 r., I PRN 55/94 (OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 45) oraz z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 925/00 (niepublikowany).

Wykładnia funkcjonalna i celowościowa wskazuje, że mimo iż art. 265 § 2 k.p. posługuje się pojęciem „przyczyny uchybienia terminowi” w liczbie pojedynczej, to może tu chodzić także o kilka przyczyn, występujących równolegle lub konsekwentnie. Drugi z tych przypadków zachodzi wówczas, gdy po ustaniu przyczyny uzasadniającej uchybienie terminowi, a przed upływem 7 dni do złożenia odwołania, powstanie nowa przyczyna uzasadniająca uchybienie terminowi do złożenia odwołania. W rozpoznawanej sprawie nie chodzi więc o przywrócenie terminu z art. 265 § 2 k.p. do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania jest bowiem otwarty, jeżeli nie upłynął jeszcze okres 7 dni od ustania pierwszej przyczyny uzasadniającej przywrócenie terminu do złożenia odwołania. Bardziej perswazyjny od stanu faktycznego niniejszej sprawy jest przykład, w którym w ciągu 7 dni od ustania okresu usprawiedliwiającego niezachowanie terminu do odwołania pracownik uległ poważnemu wypadkowi, uniemożliwiającemu normalne działanie. Ocena prawna obu sytuacji jest jednak taka sama, jedynie przyczyna uzasadniająca przedłużenie okresu usprawiedliwionego niezłożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania jest bardziej oczywista.

W rozpoznawanej sprawie termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania od wypowiedzenia rozpoczął bieg 13 czerwca 2006 r., to jest dnia ustania przyczyny uzasadniającej przywrócenie terminu do odwołania z powodu nieświadomości powódki co do przysługujących jej uprawnień związanych z ciążą. Tego samego dnia powstała jednak druga przyczyna uzasadniająca przywrócenie terminu do odwołania, to jest podjęcie przez powódkę prawidłowego działania zmierzającego do ugodowego załatwienia sprawy w terminie do 19 czerwca 2006 r. Dopiero od tego

dnia rozpoczął zatem biec 7 dniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania. Został on zachowany, gdyż powódka wytoczyła powództwo 23 czerwca 2006 r., a zgodnie z ustalonym poglądem Sądu Najwyższego wytoczenie powództwa po terminie immanentnie zawiera w sobie wniosek o przywrócenie terminu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====